

TADEUSZ PIOTROWSKI – kandydat do Zarządu Głównego

1. Opowiedz w kilku zdaniach o sobie.

Mam 58 lat jestem żonaty i mam dwoje dzieci, dorosłe córki. Z wykształcenia jestem technikiem elektrokardiologii, pracowałem w swoim zawodzie ponad 20 lat. Byłem także pełnym zaangażowania Zakładowym Społecznym Inspektorem Pracy w Szpitalu im Jana Pawła II w Elblągu, a także Przewodniczącym Związku Zawodowego Techników Elektroradiologii w tym samym szpitalu. Odkąd sięgnę pamięcią byłem i jestem typem społecznika oraz rewolucjonisty wrażliwego na ludzką krzywdę.

Ważną część mojego życia (1980 – 1984) przed stanem wojennym i po stanie wojennym spędziłem w Gdańsku. Kolportowałem nielegalną prasę, byłem jednym ze współorganizatorów strajku okupacyjnego w mojej szkole (medyczne studium techników elektroradiologii numer 3 w Gdańsku, przy ulicy Tuwima). Brałem czynny udział w różnorodnych akcjach (zatrzymywany i bity przez jednostki ZOMO).

Dostałem także zaszczytu uczestniczenia w I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ Solidarność w hali „Olivia”. Byłem w początkowej fazie działania struktur Solidarności jej członkiem.

Moja pasja to dziennikarstwo i konferansjerka. W rodzinnym mieście, w Elblągu, współtworzyłem dwie stacje radiowe, Radio El (pierwszy radiowy prezenter tej stacji), oraz Katolickie Radio Bis, które przekształciło się w pewnym momencie w jedną z rozgłośni Radia Plus. W tej drugiej stacji pełniłem rolę kierownika muzycznego i szefa programowego, byłem odpowiedzialny za ludzi i materiał pojawiający się na antenie. Współpracowałem także z lokalną prasą.

Muzyka to moja kolejna pasja. Jestem DJ-em i, od wielu lat, członkiem Profesjonalnego Klubu „DEE JAY – MIX CLUB”

2. Czy należysz do partii politycznej?

Nie należę i nigdy nie należałem.

3. Dlaczego podjąłeś decyzję o kandydowaniu?

Jestem „typem niepokornym”, jak śpiewa w jednej ze swoich piosenek Jacek Stachurski. Będąc nim, pragnę zmian i uspokojenia napiętej atmosfery w naszym stowarzyszeniu. Marzę o poprawieniu i ociepleniu wizerunku KOD-u. Moja dewiza to „Zarząd Główny dla ludzi, nie odwrotnie”.

4. Wymień cechy, które powinny pomóc w sprawowaniu wybranej przez ciebie funkcji.

Przebojowość, dobry kontakt z ludźmi, szczerłość i mówienie prawdy w oczy.

5. Jakie masz kompetencje, by dobrze pełnić funkcję członka wybranego przez siebie organu?

Kompetencje: doświadczenie związkowca, dziennikarza, społecznika i byłego pracownika służby zdrowia. Jako osoba niepełnosprawna jestem otwarty na środowisko ludzi niepełnosprawnych, starszych i wykluczonych oraz czuję z tym środowiskiem dużą więź emocjonalną.

W grupie KOD Elbląg pełnię funkcję Rzecznika Prasowego, jestem także w grupach medialnych KOD-u: KOD Biuro Prasowe, KOD Media, KOD Regiony. Admin w grupie dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w ramach KOD bez barier.

Z KOD-em jestem związany 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Od 24.11.2015 wolontariusz w stowarzyszeniu KOD-u. Udzielam się w wielu grupach, przygotowuję oraz pomagam w organizacji eventów i marszów, od roku działam jako administrator grupy SKOD.

6. Jak widzisz przyszłość KOD-u?

KOD to ludzie, zwykli prości ludzie, którzy mimo wielu problemów są i będą w spiekocie i deszczu szukać normalności i lepszego miejsca dla siebie i bliskich, idąc ramię w ramię podczas wspólnych pochodów i marszów. Normalność to Polska otwarta szeroko na wszystkich bez wyjątku, Polska bez podziałów. Musimy się zintegrować z opozycją i samorządowcami.

7. Jaki charakter powinien mieć KOD: działać spontanicznie i doraźnie czy opierać się na konkretnym programie?

KOD musi być koncyliacyjny i pełen empatii dla ludzi, zaś Zarząd Główny transparentny w swoim działaniu.

Nasze stowarzyszenie powinno być blisko z ZNP, Kongresem Kobiet Polskich, Klubami Obywatelskimi, Obywatelami RP, Czarnym Protestem, społecznością LGBT, emerytami, rencistami, a co zatem idzie, z osobami niepełnosprawnymi, Polonią Zagraniczną i inteligencją (profesorowie, ludzie mediów). Edukacja oraz totalna współpraca z wymienionymi podmiotami to szansa na wyjście z marazmu i odrodzenie KOD-u. Bez podziałów i kłótni, kto lepszy czy też kto gorszy i kto więcej może. Hasło, które powinno nam towarzyszyć to „Razem nam po drodze”. Spontaniczność to ważna cecha, ale bez konkretnego programu nie zrobimy kompletnie nic.

8. Jakie wnioski wyciągasz z dotychczasowej działalności KOD-u, co byś poprawił, zmienił.

Czasy spontanicznego działania dobiegają końca, pora na merytoryczną pracę i program, który pokaże KOD jako solidnego i budzącego zaufanie partnera opozycji. To powinien być nasz cel.

Skończyła się zabawa w rewolucję, pora na ciężką pracę i rozsądek, którego w wielu działaniach KOD-u brakuje. Musimy być otwarci i bliscy dla zwykłych ludzi, którzy nam zaufali. Trzeba położyć nacisk na regiony i małe lokalne środowiska. KOD to nie tylko wielkie miasta i aglomeracje, a Zarząd Główny to nie biblijna i niedostępna wieża z kości słoniowej.

Kontakt z ludźmi i czasami, tak po ludzku, trochę serducha, tego mi brakuje w dzisiejszych relacjach KOD – regiony.

Mamy rzecznika prasowego, a może warto by było powołać w stowarzyszeniu osobę, która zajmie się problemami osób starszych i niepełnosprawnych?

9. Czy masz jakiś pomysł, by przyciągnąć do KOD-u ludzi młodych?

Młodzi ludzie to nasz problem, ale można nad tym i wręcz trzeba popracować.

Najważniejsza jest edukacja. Był pomysł na radio i upadł. Stworzenie KOD Radio dla ludzi młodych z nowoczesną muzyką i możliwością jego współtworzenia to bardzo ważna sprawa i ja, jako radiowiec z doświadczeniem, chętnie w tym pomogę.

Bardzo mądrze działa Jurek Owsiak integrując ludzi młodych poprzez muzyczne festiwale i eventy. To, czego potrzebują młodzi ludzie, to zdobywanie wiedzy o tym, co dzieje się na polskiej scenie politycznej przez zabawę i integrację. Bardzo ważne są multimedia i wizualizacje, wiąże się to z kosztami, ale jednocześnie działa na młody umysł bardziej, niż jakkolwiek świetna kilkugodzinna i merytoryczna przemowa.

Mam sporo pomysłów i chętnie się nimi podzielę, kiedy zostanę wybrany.

10. Powiedz, dlaczego właśnie na ciebie powinni ludzie głosować?

To proste : zapal , doświadczenie oraz dobry kontakt z młodymi ludźmi i patrzeć na świat ich oczyma. Nie jestem leniwy i każdą rozpoczętą sprawę doprowadzam do końca, czasem jestem bezczelny ale także i szczerzy do bólu, a na koniec uczciwy.

11. Czym chciałbyś się zająć w ZG.

Wspominałem o tym już kilkakrotnie, moja osoba to skrzynia z ciekawą zawartością. Trzeba znaleźć klucz otworzyć i działać...

A tak na poważnie ? Ludzie niepełnosprawni i starsi , młodzież oraz ich mobilizacja. Radio, media i budowanie dobrych relacji ze światem zewnętrznym.

12. Czy twoja sytuacja zawodowa i rodzinna pozwoli ci na poświęcenie czasu na pracę w KOD-zie?

Myślę że tak. Dzieci dorosłe oraz zajęte swoimi sprawami, a ja rencista z głową w chmurach i mnóstwem pomysłów na lepszą Polskę, nie jestem typem narcystycznego karierowicza.

Chcę i robię to, czego chcę dla ludzi, którzy tego chcą i tych , którzy obdarzą mnie swoim zaufaniem.

Rozmawiała Tamara Olszewska